



# GIMNAZJALISTA

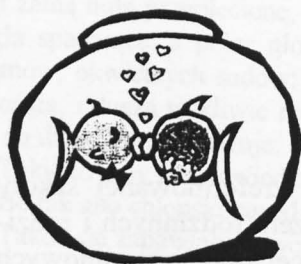
LUTY 2003

ROK IV Nr 6

## WALENTYNY

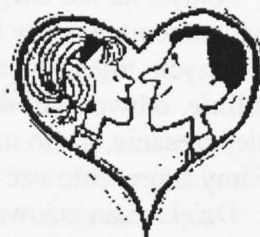
„I nie miłować ciężko  
i miłować nędzna  
pociecha”

(Mikołaj Sęp Szarzyński)



„Próżno się skryć przed miłością,  
próżno się obronić,  
bo jako lotny nie ma pieszego dogonić”

(Jan Kochanowski)



„Kochanie to niedola ciężka, bo przez nie człek wolny niewolnikiem się staje. Równie jak ptak, z łuku ustrzelon, spada pod nogi myśliwca, tak i człek, miłością porażon, nie ma już mocy odlecieć od nóg kochanych...

Kochanie to kalectwo, bo człek, jak ślepy, świata za swoim kochaniem nie widzi (...) Kto kochanej nie powie: „*Wolę Cię niżli królestwo, niżli królestwo, niżli scepter, niżli zdrowie, niżli długi wiek?*...” A ponieważ każdy chętnie by oddał życie za kochanie, tedy kochanie więcej jest warte od życia.”

(Henryk Sienkiewicz "Pan Wołodyjowski")

## Co się działo w ferie zimowe?

Zimowisko (25.01-04.02.2003) upłynęło po hasłem:

### „POZNAJEMY GINĄCE ZAWODY I ZAJĘCIA LUBELSZCZYZNY”

*„Trudno być patriotą  
swojego kraju,  
nie znając i nie kochając  
swojej małej ojczyzny –  
najważniejszego własnego  
miejsca na Ziemi.  
Jeśli tej miłości nie ukształtuje  
szkoła i środowisko, po prostu się  
nie ukształtuje wcale”*

Maria Jakubowska

#### *Informacje ogólne*

Organizatorzy – Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Podedwórze

Współorganizatorzy – Stowarzyszenie na rzecz aktywizacji mieszkańców Polesia Lubelskiego

Realizatorzy – nauczyciele – 15 osób

- najstarsi mieszkańcy gminy – 4 osoby
- członkowie zespołu obrzędowego „Wrzeciono” – 10 osób
- członkowie Stowarzyszenia – 6 osób

Liczba dzieci i młodzieży – 60 (w tym 2 z Lublina, 1 z Białej Podlaskiej i 1 z Warszawy)

Uczestnicy zimowiska korzystali z dwudaniowego obiadu.

Sponsor – Wójt Gminy Podedwórze

#### *Opis zimowiska*

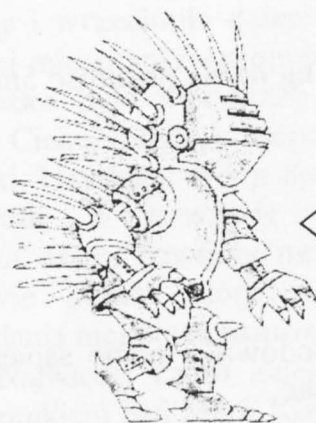
W myśl założeń edukacji regionalnej obowiązujących w programach zreformowanej szkoły prawdziwym patriotą może okazać się tylko człowiek świadomy swoich korzeni rodzinnych i rodzimych. Organizatorzy niniejszego programu postanowili wykorzystać na ten cel czas ferii zimowych i przybliżyć dzieciom i młodzieży ciężką pracę naszych przodków przez aktywne uczestnictwo w dawnych zawodach i zajęciach.

Pomysł na tak zorganizowane ferie jest kontynuacją zapoczątkowanego w ubiegłym roku procesu odtworzenia uprawy i obróbki lnu. W maju grupa dzieci i młodzieży pod kierunkiem nauczycieli i najstarszych mieszkańców gminy, dzięki wsparciu finansowemu **Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie**, odtworzyła wszystkie etapy uprawy lnu poprzez sianie, pielenie, wrywanie, moczenie, łamanie, czesanie, aż do uzyskania włókna. Przędzenie i tkanie, jako dalsze etapy tego procesu, postanowiliśmy zaprezentować w ferie szerszemu gronu odbiorców.

Dzięki zaangażowaniu całego środowiska zostały zgromadzone niezbędne sprzęty i urządzenia nie tylko do przędzenia i tkania, ale także do innych domowych zajęć. Na okres ferii szkoła zamieniła się w wiejską chatę, gdzie młodzież praktycznie mogła uczestniczyć w następujących pracach: robienie masła w drewnianej maselnicy, obtłukiwanie prosa w stępie na kaszę, pranie bielizny na tarze, maglowanie drewnianą maglownicą i prasowanie żelazkiem na węgle, wyplatanie koszyków z wikliny, gotowanie potraw regionalnych, nauka haftowania i rzeźbienia.

Zanim rozpoczęła się praktyczna realizacja ścieżki **„Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie”** pierwsze dwa dni ferii zostały poświęcone organizacji integracyjnych zabaw karnawałowych dla całego środowiska. Rozpoczęły się one prezentacją grup teatralnych, chóru, zespołu instrumentalnego, zespołu tanecznego i zespołu ludowego „Wrzeciono”.

Organizatorzy przeprowadzili wiele ciekawych zabaw i konkursów.



**Gimnazjalisto – Trzecioklasisto!!!**

*Wcale nie musisz tak wyglądać przed egzaminem.  
Przeczytaj, rozwiąż i zrzuc pancierz, a egzamin  
masz bankowo zdany.*

**S p r a w d Ź   s i ę !**

**Mini test humanistyczny – „Na wesele!”**

**Tekst**

I tańcowali!

...Owe krakowianki, drygliwe, baraszkujące, ucinaną brzękliwą nutą i skokliwymi przyśpiewkami sadzone, jako te pasy nabijane, a pełne śmiechów i swawoli, pełne weselnej gęźby i bujnej, mocnej, zuchowatej młodości i wraz pełne figłów uciesznych, przegonów i waru krwi młodej kochania pragnącej. Hej!

...Owe mazury, długie kiej miedze, rozłożyste jako te grusze Maćkowe, huczne a szerokie niby te równie nieobjęte, przyciężkie a strzeliste, tęskliwe a zuchwale, posuwiste a groźne, godne a zabijackie a nieustępliwe, jako te chłopy, co zwarci w kupę niby w ten bór wyniosły, runęli w tan z pokrzykami i mocą taką, że choćby w stu na tysiąc iść, że choćby świat cały porwać, sprać, stratować, w drzazgi rozbić i na obcasach roznieść, i samym przepaść, a jeszcze tam i po śmierci tańcować, hołubce bić i ostro, po mazursku pokrzykiwać: „da dana!”.

...Owe obertasy, krótkie, rwane zawrotne, wściekle, oszalale, zawiadackie a rzewliwe, siarczyste a zadumane i żalną nutą przeplecione, warem krwi ognistej tętniące a dobrości pełne i kochania, jako chmura gradowa z nagła spadające, a pełne głosów serdecznych, pełne modrych patrzań, wiośnianych tchnień, woniejących poszumów, okwietnych sadów; jako te pola o wiośnie rozśpiewane, że i lza przez śmiechy płynie i serce śpiewa radością, i dusza tęskliwie rwie się za te rozłogi szerokie, za te lasy dalekie, we świat wszystkim idzie marząca i „oj da dana!” przyśpiewuje.

Takie to tany nieopowiedziane szły za tanami.

Bo tak ano chłopski naród się weseli w przygodny czas.

Takoz się zabawiali na weselu Jagusinem z Boryną!

Władysław Stanisław Reymont *Chłopi* (fragment)

**Zadanie 1.**

Za pomocą jakich części mowy narrator buduje opisy tańców?

- A. Za pomocą czasowników, które świetnie oddają dynamikę tańców.
- B. Za pomocą przymiotników, które uplastyczniają opisy tańców.
- C. Za pomocą rzeczowników, za pomocą których narrator buduje porównania.
- D. Za pomocą przysłówków, które określają tempo wykonywania tańców.

**Zadanie 2.**

Jakimi częściami mowy są wyrazy: „hej!”, „da dana!”?

**Zadanie 3.**

Każdy z tańców opisany jest m.in. za pomocą porównania. Wypisz z tekstu po jednym porównaniu odnoszącym się do każdego z tańców i napisz swoimi słowami, jak narrator uzasadnia ich użycie.

**Zadanie 4.**

Twoja ciocia wkrótce wychodzi za mąż. Napisz jej pamiątkową dedykację z życzeniami.

**Zadanie 5.**

Napisz zaproszenie na ślub wybranej pary literackiej.

**Zadanie 6.**

*I ja tam byłem, miód i wino piłem!* – opisz ceremonię zaślubin wybranej pary literackiej lub historycznej.

## Mini test matematyczno-przyrodniczy

### Zadanie 1.

Promień koła zwiększono o 30%. Pole tego koła wzrosło więc o:

- A. 30%
- B. 69%
- C. 90%
- D. To zależy od jednostek.

### Zadanie 3.

Zapisz słowami następującą liczbę:  
5412111009080.

**Zadanie 5.** Różnica między gwiazdą a planetą jest następująca:

- A. nie ma różnic,
- B. gwiazdy i planety to kule gazowe świecące własnym światłem, ale gwiazdy mają zdecydowanie większy promień,
- C. planety nie świecą własnym światłem, lecz odbitym,
- D. gwiazdy krążą wokół planet i świecą własnym światłem, nieodbitym, światłem.

### Zadanie 6.

Biosfera jest to zespół ekosystemów:

- A. wodnych,
- B. wodnych i lądowych,
- C. przejściowych,
- D. wszystkich.

**Informacja do zadań 8 i 9.** Złoto używane w życiu codziennym to najczęściej stop czystego złota z miedzią. Zawartość czystego złota w stopie określa tzw. próba.

I próba: 960

II próba: 750

III próba: 583

Liczby odpowiadające podanym próbom oznaczają ilość (wagowo) czystego złota w 1000g stopu.

**Zadanie 8.** Ile gram czystego złota należy dołożyć do 20g złota III próby, aby otrzymać złoto II próby?

**Zadanie 9.** Jubiler zmieszał 30g złota I próby i 20g złota III próby. Ile gram czystego złota znajduje się w otrzymanym stopie?

### Zadanie 10.

Na podanym rysunku zaznacz krzyżykiem soczewkę:



**Zadanie 12.** Drzewo o wysokości 5m rzuca cień długości 12m. Chłopiec o wzroście 1,50m w tym samym momencie i miejscu będzie rzucał cień długości:

- A. 3,6 m
- B. 0,75 m
- C. 5 m
- D. 7,5 m

**Zadanie 14.** Pewna mapa przedstawia Europę w skali 1:1000000. Z Berlina do Londynu jest w rzeczywistości (w linii prostej) 900km. Na mapie ta odległość jest równa 90cm. Czy to jest zgodne ze skalą tej mapy? Zrób obliczenia.

**Zadanie 13.** Na rysunku zaznaczono przedział liczbowy:

- A.  $|x| < 5$
- B.  $|x| \leq -5$
- C.  $|x| > 5$
- D.  $|x| \geq -5$

- A. 5 J
- B. 12,5 J
- C. 12,5 W
- D. 25 W.

### Zadanie 2.

Aby piłce o masie 1kg nadać prędkość 5m/s, potrzebna jest energia:

- A. 5 J
- B. 12,5 J
- C. 12,5 W
- D. 25 W.

### Zadanie 4.

80% bodźców ze środowiska homo sapiens odbiera za pomocą zmysłu .....

### Zadanie 7.

Amperomierz służy do pomiaru:

- A. napięcia prądu elektrycznego,
- B. natężenia prądu elektrycznego,
- C. mocy prądu elektrycznego,
- D. indukcji pola elektromagnetycznego.

**Zadanie 11.** Podaj miarę kąta  $x$ :

- A.  $270^\circ$
- B.  $300^\circ$
- C.  $315^\circ$
- D.  $330^\circ$

POWODZENIA!!!

"Gimnazjalista"

Od poniedziałku (27.01.2003) uczestnicy zimowiska rozpoczęli poznawanie tajników ginących zawodów i zajęć Lubelszczyzny. Najbardziej pracochłonne okazało się przędzenie i tkanie. Na **przędzicy** i **wrzecionie** dzieci próbowały swoich sił pod kierunkiem 82-letniej mieszkanki Antopola pani Marii Bobowskiej. Przędzenie na **kołowrotku** było troszeczkę łatwiejsze, i dzięki cierpliwości pani Henryki Cichej (60 lat, Antopol) wielu uczestników zajęć nauczyło się tej sztuki. Uzyskane w ten sposób nici były formowane w **motek na motowidle**, a następnie zwijane na **wituszce** w **kłębek**. Z kłębka dzieci nawijały nici na **drewniane cywki** na urządzeniu o nazwie **potak**, które wkładano do **czólenka** służącego do przekładania nici przez **osnowę** podczas tkania.

Najwięcej czasu zajęło uczestnikom przygotowanie **osnowy** pod kierunkiem pań Marii Konon (83 lat, Hołowno), Heleny Soleckiej (78 lat, Hołowno), Anny Bilkiewicz (75 lat, Podedwórze) i Marioli Chilczuk (37 lat, Podedwórze) na **snuwli**, a następnie przeniesienie uzyskanego **warkocza** na **warsztat tkacki** i przełożenie każdej nitki przez **niczalnice**.

**Tkanie płótna** było już samą przyjemnością, ale wcześniejsze czynności, których było aż 40 (od posiania lnu do uzyskania płótna) skłoniły uczestników warsztatów do refleksji, jak ciężko musieli pracować nasi dziadkowie, aby uszyć sobie zwykłą koszulę.

Z szacunkiem młodzież zakładała **koszule z pereborami, spódnice: pigule, kratówki, szerścianki, chustki** i inne części garderoby własnoręcznie wykonane przez przodków (niektóre rekwizyty liczą nawet 100 lat). W sposób zupełnie nieoczekiwany oglądaliśmy pokaz mody z XIX wieku.

Koszule (**soroczki**) i lnianą bieliznę prano w **balii na tarze**, w specjalnie przygotowanym **ługu z popiołu drzewnego**. Uczestnicy zajęć nie mogli uwierzyć, że taki preparat – „starodawny vizir” usuwa brud. Podczas prania przekonali się jednak, że woda z ługiem jest śliska i usuwa plamy. Zajęcia prania i wygładzania bielizny odbywały się pod kierunkiem pani Mirosławy Korneluk członka zespołu „Wrzeciono”. Z dużą przyjemnością dzieci i młodzież maglowały specjalnie złożone koszule **drewnianą maglownicą na ławie** oraz prasowały **żelazkiem na węgiel**.

Kolejnym zajęciem, bardzo często wykonywanym w wiejskiej chacie, było **robienie masła w drewnianej maselnicy wirówkowej lub zwykłej**. Okazało się, że z pozoru łatwa czynność wymaga umiejętności, cierpliwości i wysiłku, czego doświadczyły dzieci. Nagrodą za trud były smakowite pajdy chleba grubo posmarowane własnoręcznie wykonanym specjałem – masłem.

Za potrawy regionalne odpowiedzialny był kierownik zespołu „Wrzeciono” pani Jolanta Burzec, która z grupą młodzieży przygotowała dla wszystkich uczestników pyszne **ruskie pierogi** i **marchwianiki** – bułeczki z nadzieniem marchewkowym.

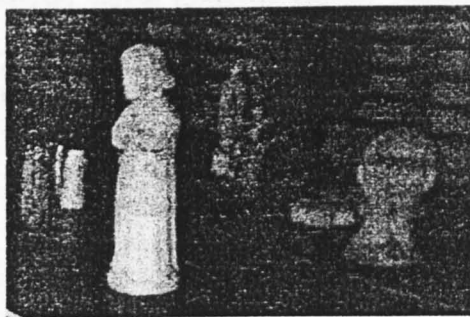
Podczas zimy mężczyźni zajmowali się **wyplataniem koszyków z wikliny** i **obtłukiwaniem prosa na kaszę w stępie**. Naszej młodzieży zajęcia te przybliżali panowie Józef Cichy (65 lata, Antopol) i Eugeniusz Pawluczuk (62 lata, Opole) jednocześnie opowiadając o dawnych wierzeniach i zwyczajach. Oprócz robienia kaszy z prosa stępa była wykorzystywana do przygotowania pszenicy na **kutię** – wigilijną potrawę. Czynność tę prezentował pan Janusz Bilkiewicz.

Równolegle nauczyciele prowadzili zajęcia w grupach tematycznych, w których dzieci i młodzież uczyły się, bawiły lub rywalizowały w myśl zasad fair-play:

- pieśni i przyspiewek regionalnych – pan Krzysztof Kozak;
- malowania na szkłe, linorytów – pani Halina Zielonka;
- plecionek z kolorowej muliny i szycia strojów z płótna dla lalek – pani Gabriela Bilkiewicz;
- konkurs plastyczny „Baw się i pracuj bezpiecznie” przeprowadziła pani Teresa Gierchard;
- zabawy sportowe przygotowali i prowadzili panowie Bogusław Szabat i Tadeusz Burzec;
- zawody strzeleckie przeprowadzili państwo Katarzyna i Artur Becherowie.



Pozostali nauczyciele pomagali w prowadzeniu i sprawnej organizacji zajęć.



Młodzież i dzieci bardzo chętnie brały udział we wszystkich proponowanych zajęciach, również w **naucze haftowania** pod kierunkiem mistrzyni igły pani Karoliny Mazurek (85 lat, Opole) i **rzeźbienia**, które prezentował pan Zygmunt Walenciuk z Kolana.

Podczas zimowiska - **31.01.2003** - odwiedzili naszą szkołę uczniowie (ok. 100 osób) z okolicznych szkół mieszczących się w: Przewłocze, Jabłoni, Uhninie, Dębowej Kłodzie, Włodawie, którzy zwiedzili wystawę poświęconą ginącym zawodom i zajęciom Lubelszczyzny oraz wzięli udział w spotkaniu z Polsko-Afrykańskim zespołem „Przyjaciele Świata”.

Wizytę gości z Czarnego Łądu zawdzięczamy wieloletniej współpracy obydwu naszych szkół ze szkołami w Afryce – Zambii i Kamerunie. Członków zespołu nasza młodzież poznała w Ośrodku dla Uchodźców w Dębaku – Podkowie Leśnej w ubiegłym roku szkolnym, kiedy to nasze gimnazjum brało udział w konkursie "Mój szkolny kolega z Afryki" (znaleźliśmy się w pierwszej dziesiątce szkół w Polsce). Ich przyjazd był wyrazem wdzięczności za to co robimy dla dzieci w Afryce, a szczególnie dla „zaadoptowanej na odległość” **14-letniej Sandry Mulengi z Zambii**. Młodzież w ich towarzystwie bawiła się wspaniale, ucząc się afrykańskich tańców i piosenek w **języku suahili**. W ramach wymiany kulturowej nasi uczniowie zaprezentowali nabyte podczas ferii umiejętności związane z dawnymi zawodami i zajęciami.



W tym dniu naszą szkołę odwiedzili przedstawiciele mediów: **Panorama Lubelska, Kurier Lubelski i Dziennik Wschodni**, rozpowszechniając – ich zdaniem – bardzo ciekawy sposób zorganizowania ferii zimowych dla dzieci i młodzieży, która nie ma perspektyw wyjazdu na zimowy wypoczynek i pozostaje w domu rodzinnym.

W sobotę 1 lutego 2003 roku uczestnicy zimowiska autokarem szkolnym udali się do Parczewa na imprezę powiatową, na którą zabrali czarnoskórych przyjaciół, aby uczestniczyć w ich koncercie i propagować ideę niesienia pomocy rówieśnikom w Afryce. Ze względu na warunki atmosferyczne grupa zaproszonych gości nie była w komplecie, jednak do Parczewa dojechał jeszcze poeta. Mamy nadzieję, że technikę robienia obrazów ze słomy i muszelek poznamy w niedalekiej przyszłości, kiedy to aura będzie nam bardziej sprzyjać.

Nasza młodzież prowadziła tam **loterię fantową i wyprzedaż gadżetów** wykonanych podczas zimowiska, a uzyskane pieniądze zostaną przesłane dla żyjących w nędzy Afrykańskich dzieci.

Zdobyte podczas ferii doświadczenia będą pomocne przy prowadzeniu zajęć poświęconych edukacji regionalnej w **Ośrodku Edukacji Regionalnej**, który powstaje w budynku byłej szkoły w **Holowni** przejętym od Urzędu Gminy w Podedwórzcu przez Stowarzyszenie na rzecz aktywizacji mieszkańców Polesia Lubelskiego.

Opracowanie:

Gabriela Bilkiewicz  
Katarzyna Becher

---

**UWAGA!!! Dodatek specjalny. Trzecioklasisto to coś dla Ciebie!**

---